

**Jan Wroniszewski**  
(*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*)  
ORCID: 0000-0002-9444-6905

## Szlachta w średniowiecznym ustawodawstwie mazowieckim

**Streszczenie:** W procesie kształtowania się i zamykania stanu szlacheckiego w późnośredniowiecznej Polsce wiele dyskusji wywołuje kwestia włodyków, warstwy drobnych posiadaczy ziemi z obowiązkiem służby wojskowej, jednakże upośledzonych pod względem prawnym, zwłaszcza jeżeli chodzi o wysokość główszczyzny i nawiązki, stanowiących w ich wypadku tylko połowę kwot przeznaczonych z tego tytułu osobom przynależnym do rodów rycerskich. Autor artykułu, analizując ustawodawstwo mazowieckie z końca XIV i początku XV w. oraz jego przekład na język polski z połowy XV w., stara się odpowiedzieć na pytanie, jaka była faktyczna pozycja prawna włodyków w związku z występującym w tej grupie zróżnicowaniem pod względem urodzenia i władania ziemią.

**Słowa kluczowe:** szlachta, rycerze, włodycy, ustawodawstwo, statuty, prawo.

W niewyjaśnionym jeszcze w zadowalającym stopniu procesie kształtowania się i zamykania stanu szlacheckiego w późnośredniowiecznej Polsce najbardziej chyba dyskusyjną pozostaje kwestia włodyków, enigmatycznej warstwy drobnych posiadaczy ziemi z obowiązkiem służby wojskowej, jednak upośledzonych pod względem prawnym, zwłaszcza w wysokości główszczyzny oraz nawiązki, stanowiących w ich wypadku tylko połowę kwot przeznaczonych z tego tytułu osobom przynależnym do rodów rycerskich górnej warstwy szlacheckiej<sup>1</sup>. W aktach ziemskich małopolskich z końca XIV i początków XV w. rzeczywiście występują włodycy, którym przyznawano połowę przywilejów prawa rycerskiego. Gruntowne studia nad tą problematyką podjęte przez Karola Potkańskiego, a po nim Władysława Semkowicza, wprawdzie przywiodły ich do odmiennych wniosków (np. w kwestii używania herbów przez włodyków), jednakże obaj byli zgodni w uznaniu „rycerstwa włodyczego” za odrębny, dziedziczny i zamknięty stan pośredni między szlachtą i chłopami<sup>2</sup>. Poza Małopolską „warstwę włodyczą” badacze ci odnaleźli również

<sup>1</sup> K. Buczek, *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, t. 69, 1978, z. 1, s. 23–46; A. Gąsiorowski, *Czynniki rozwarstwienia stanu szlacheckiego w średniowiecznej Polsce* [w:] *Struktura feudalni społeczności na uzemi czesko-slovenska a Polska do přelomu 15. a 16. Století*, pod red. J. Cierneho, F. Heila, A. Verbika, Praga 1984. T. Jurek, *Geneza szlachty polskiej* [w:] *Šlechta, moc a reprezentace ve středověku*, Colloquia medievalia Pragensia 9, Praha 2007, s. 63–140.

<sup>2</sup> K. Potkański, *Zagrodowa szlachta i włodycze rycerstwo w województwie krakowskim w XV i XVI wieku*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wyd. Hist.-Fil., t. 23, Kraków 1888, s. 173–267; W. Semkowicz, *Włodyczy polscy na tle porównawczym słowiańskim*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 22, 1908, s. 561–639 (zwłaszcza s. 615).

na Mazowszu, tu jednak wyłącznie na podstawie zapisów statutów książąt mazowieckich i ich średniowiecznych przekładów na język polski, w których pojawiają się terminy „włodyka” oraz „włodyctwo”, również w kontekście zróżnicowanego okupu. Ślad istnienia „rycerstwa włodyczego” zaciera się i ginie wraz z upływem XV w. K. Potkański sądził, że z powodu osiedlania się w miastach<sup>3</sup>. W. Semkowicz natomiast uważał, że „rycerstwo włodycze”, jako warstwa społeczna, w Polsce od początku nieliczne, zostało „wessane przez masy społeczne, między którymi zajmowali stopień pośredni: u dołu przez kmieci, u góry zaś przez szlachtę”<sup>4</sup>. Istnienie w Polsce zróżnicowania prawnego stanu szlacheckiego (na szlachtę wyższą i niższą) przyjęto tym chętniej, że korespondowało z obrazem znanym z innych krajów, w tym sąsiednich Niemiec i Czech<sup>5</sup>. Stanowisko to obecne jest także w późniejszej polskiej literaturze<sup>6</sup>. Całkowicie odmienne tezy w interesującej nas sprawie zaprezentował Karol Buczek. „Stan włodyczy” w jego przekonaniu nigdy w Polsce nie istniał. *Ius militare*, które przemienne nazywał prawem rycerskim lub prawem włodyczym, włączył w swoją koncepcję praw grupowych i uznał za „grupowe prawo włodyków, na którym oparto, najpóźniej w XI w., organizację wojskową naszego państwa”. Postępujące z biegiem czasu różnicowanie w zakresie zamożności czy uzyskiwanych przywilejów (immunitet) nie wpływało na jednolitość prawnopubliczną posiadaczy *iuris militaris*, aż do czasu rozkładu ustroju prawa książęcego na przełomie XIII i XIV w.<sup>7</sup> Włodyków występujących w późnośredniowiecznych źródłach małopolskich nie uznawał za stan, a za „relikt ustroju prawa książęcego, pozbawiony zarówno organizacyjnej więzi, jak i stanowej świadomości”. W Małopolsce XIV–XV w. „należały doń tylko te jednostki i rodziny, którym nie udało się jeszcze wślizgnąć do stanu szlacheckiego, a nie zmieniły również społeczno-prawnego statusu na mieszczkański lub kmiecy”<sup>8</sup>. Píše zatem o „tak zwanym stanie włodyczym”, reprezentowanym tylko w Małopolsce, gdzie przez podwojenie rycerskiej główszczyzny i nawiązki „panowie” oddzielili się prawnie od równych pierwotnie, jak oni, wolnych posiadaczy ziemi nazywanych, jak wcześniej, włodykami<sup>9</sup>. To prawne zróżnicowanie uwidocznione jest w statucie małopolskim Kazimierza Wielkiego, gdzie zresztą po raz pierwszy jako objęty wyższą główszczyzną (60 grzywien) i nawiązką (10 grzywien) występuje „*miles famosus szlachta*”. Ten zawarty w ekstrawagantach, chronologicznie wieńczących kodyfikację prawa ziemskiego ostatniego Piasta na polskim tronie, zapis w sprawie okupu wyróżnia trzy kategorie *militum* — prócz wspomnianej „szlachty” to jeszcze enigmatyczny, objęty okupem o połowę niższym (30 grzywien główszczyzny i 5 nawiązki) „*scartabellus*”, powszechnie identyfikowany przez badaczy z włodyką, oraz „*miles creatus de sculteto vel kmethone*” (15 grzywien główszczyzny i 3 nawiązki)<sup>10</sup>. Badacze nie mają wątpliwości, że chodzi tu o postanowienie wprowadzone dopiero w ostatnich latach życia Kazimierza

<sup>3</sup> K. Potkański, op. cit., s. 261.

<sup>4</sup> W. Semkowicz, op. cit., s. 623.

<sup>5</sup> Ibidem; K. Tymieniecki, *Uwagi o stanie włodyczym* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 127–135.

<sup>6</sup> Pełne zaprezentowanie różnych stanowisk wymagałoby osobnej książki, tym bardziej, że osadzone są w kontekście genezy i natury prawa rycerskiego, jak również formowania się stanu szlacheckiego. Ogólną charakterystykę stanowiska polskich badaczy w sprawie miejsca włodyków w polskim społeczeństwie średniowiecznym zob. K. Buczek, op. cit., s. 25 nn.

<sup>7</sup> K. Buczek, op. cit., s. 42.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 28. O terminie „włodyka” jako pierwotnym określeniu przynależności do „klasy rycerskiej”, z czasów poprzedzających jakiegokolwiek prawne jej zróżnicowanie pisał już wcześniej K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 204.

<sup>10</sup> *Statuty Kazimierza Wielkiego*, oprac. O. Balzer, Poznań 1947, art. 49, s. 138.

Wielkiego<sup>11</sup>. Wcześniejszy statut wydany dla Wielkopolski określał pierwotnie główną „rycerską” w jednym tylko wymiarze — 30 grzywien, a dopiero z biegiem czasu podwojoną do 60 grzywien<sup>12</sup>. Na tej m.in. podstawie w starszej literaturze wiązano występowanie w późnym średniowieczu „rycerstwa włodyczego” tylko z Małopolską i Mazowszem. Badania Kazimierza Tymienieckiego, wybitnego znawcy średniowiecznych akt ziemskich mazowieckich (w znacznej mierze dziś już nieistniejących), który nie stwierdził występowania w praktyce sądowej zróżnicowania okupu na szlachecki i włodyczy<sup>13</sup>, pozwoliły na wykreślenie Mazowsza z tej krótkiej listy. Tym samym Tymieniecki podważył pojawiające się wcześniej w literaturze opinie o Mazowszu, oparte na występowaniu tam ubogiej szlachty w liczbie większej niż gdziekolwiek w Koronie, jako o mateczniku włodyków<sup>14</sup>. Badacze Mazowsza uznali, że różnicowanie wysokości okupu za głowę i rany było opartą na statutach Kazimierzowskich próbą administracyjnego „odgrodzenia” szlachty (*nobiles*) od włodyków (*milites*), która w praktyce sądowej nie znalazła żadnego zastosowania<sup>15</sup>. Józef Rafacz, którego rozważania o nawiązce włodyczej opierały się wyłącznie na postanowieniach statutowych twierdził, że nieobecność odszkodowania za rany włodycze w praktyce sądowej na Mazowszu nie dziwi, gdyż była to „warstwa przejściowa, w ciągu XV w. zanikła”. Według jego ustaleń w statucie z 1410 r. znalazła się zmiana w sprawie wysokości nawiązki włodyczej, ustalająca ją na połowę szlacheckiej. Później żadne zmiany nie zachodziły, nie były potrzebne wobec zaniku tej warstwy<sup>16</sup>. Ustawodawstwo mazowieckie z końca XIV i początku XV w. oraz dodatkowo jego przekład na język polski z połowy XV w., zawierające regulacje prawnie różnicujące ziemian mazowieckich, nie powinny jednak zostać w taki sposób usunięte z pola badawczego. Należy rozważyć zarówno przyczyny, dla których zaistniały jako norma prawna, jak też powody braku realizacji w praktyce sądowej. W tej drugiej kwestii literatura przedmiotu sugeruje dwie możliwości. Warstwa włodycza jako odrębna formacja społeczna nigdy na Mazowszu nie istniała, podobnie jak w Wielkopolsce, zaś próby odgrodzenia włodyków od szlachty, widoczne w ustawodawstwie, nie padły na podatny grunt. Druga natomiast zakłada pojawienie się odpowiednich regulacji prawnych w chwili, gdy warstwa ta była już w zaniku. Właściwie nie ma między nimi wyraźnej sprzeczności. Warto również dostrzec, że w zgodzie z tradycją polskich badań oba sugerowane wyjaśnienia nieobecności w praktyce sądowej zróżnicowania okupu zakładają istnienie włodyczej „warstwy; rycerstwa lub grupy”, którym można przypisać wartość społeczną, a nie tylko jakieś podobieństwo statusu wynikające z pochodzenia, zamożności, form władania ziemią, zobowiązań wobec księcia itp. Henryk Samsonowicz dowodził tezy, że grupa społeczna włodyków, w istnienie której nie wątpił, nie posiadała świadomości zbiorowej, nie wyrażała też „treści specyficznych dla siebie”; postrzegani

<sup>11</sup> K. Buczek, dz. cyt., s. 28, 42; T. Jurek, dz. cyt., s. 111.

<sup>12</sup> *Statuty Kazimierza Wielkiego*, cz. 2, *Statuty wielkopolskie*, oprac. i wyd. L. Łysiak, Warszawa–Poznań 1982, s. 27 n.; T. Jurek, dz. cyt., s. 111, przyp. 297.

<sup>13</sup> K. Tymieniecki, *Procesy twórcze*, s. 203–204. W statucie sochaczewskim Siemowita III z 1377 r. brak artykułu różnicującego główną rycerską, występuje tylko jedna kwota.

<sup>14</sup> K. Potkański, op. cit., passim (Potkański zapowiadał nawet pracę na ten temat); W. Semkowicz, dz. cyt., s. 561.

<sup>15</sup> S. Russocki, J. Senkowski, *Uwagi o społeczno-prawnym zróżnicowaniu rycerstwa i szlachty mazowieckiej*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 67, 1960, z. 1, s. 12; K. Buczek, dz. cyt., s. 28.

<sup>16</sup> J. Rafacz, *Zranienie w prawie mazowieckim późniejszego średniowiecza*, „Studia nad historią prawa polskiego”, red. O. Balzer, t. 12, z. 4, Lwów 1931, s. 73–75. „Zmiana”, o jakiej mówi Rafacz, znajduje tylko pośrednie oparcie źródłowe. Badacz ten, opierając się na statucie Janusza I z 1390 r., w którym mówi się o wyższej głównicy, jaką pobiera *nobilis* i niższej przysługującej *militi communi*, przy braku postanowień o odszkodowaniu za rany, uważa, że musiały one — jak w innych analogicznych okolicznościach — w podobnych proporcjach stanowić część głównicy.

z zewnątrz, przez władcę i możliwych jako odrębna grupa, sami jednak „identyfikowali się raczej z całym szlacheckim stanem uprzywilejowanym”<sup>17</sup>.

Klasyczną kwestią badawczą w studiach nad posiadaczami prawa rycerskiego są problemy terminologiczne zarówno w źródłach łacińsko-, jak i polskojęzycznych. Chodzi bowiem o trudne do klarownego zdefiniowania, żywe, niejednoznaczne pojęcia, o zakresie semantycznym uzależnionym zarówno od czasu, jak też kontekstu ich użycia. Przy redagowaniu ustaw skutkować to mogło brakiem precyzji w formułowaniu norm, a w konsekwencji trudnością ustalenia, jaką w rzeczywistości treść zamierzano w nich zawrzeć. W badaniach stosunków społecznych, zwłaszcza warstwy ziemiańskiej, należy zachować daleko idącą ostrożność również z uwagi na znaczną dynamikę procesów społecznych i prawnych, przypadających właśnie na okres powstania statutów mazowieckich (druga połowa XIV–XV w.), kiedy formował się stan szlachecki i wyobrażenia o szlachectwie. Niejasność i brak precyzji terminologicznej (po łacinie i po polsku używanej) powoduje, że tłumaczenia średniowiecznych statutów prawa ziemskiego nie mogą być raczej pojmowane jako wykładnia powszechnej normy ich rozumienia i stosowania. Wymowne jest, że przekład statutów Kazimierza Wielkiego dokonany przez Świętosława z Wojcieszyna i statutów mazowieckich w tłumaczeniu Macieja z Rożana niejednakowo tłumaczą terminy związane z interesującą nas warstwą ziemiańską. Dla obu polskim odpowiednikiem łacińskiego słowa „*nobilis*” był „szlachcic”. Dla Świętosława „szlachcic” to także ekwiwalent łacińskiego słowa „*miles*” (w dwóch trzecich przypadków) jeden raz „włodyka”. Tymczasem dla Macieja to zawsze „włodyka”<sup>18</sup>. Tego intrygującego faktu nie można wytłumaczyć odmiennością formacji intelektualnej czy życiowych doświadczeń. Maciej i Świętosław pochodzili z warszawsko-czerskiego władztwa książąt mazowieckich, z niezamożnych rodzin o trudnej do ustalenia przynależności stanowej<sup>19</sup>. Obaj swoje kariery, możliwe dzięki zdobytemu wykształceniu, związali z Kościołem. Studiowali w Krakowie, choć Świętosław rozpoczął studia 11 lat wcześniej (1422) i dalej postąpił, uzyskując doktorat. Maciej natomiast, rozpoczynający karierę jako notariusz publiczny, znalazł dla siebie miejsce w kancelarii książęcej. Chodzi więc o osoby budujące karierę na fundamencie wysokich kwalifikacji i kompetencji. Nie sposób kwestionować ich rzetelności w pracach nad przekładami<sup>20</sup>. Przystąpienie do tłumaczenia musiała poprzedzać, w obu przypadkach, lektura całości tekstu oraz refleksja prowadząca do odnalezienia najbardziej adekwatnych polskich odpowiedników. Nie można wykluczyć wzajemnych konsultacji, nie wiadomo jak daleko idących. Świętosław i Maciej dobrze się znali. Doktor Świętosław z Wojcieszyna, kustosz kolegiaty warszawskiej, przetłumaczył statuty króla Kazimierza na prośbę Macieja z Rożana, plebana czerskiego i pisarza

<sup>17</sup> H. Samsonowicz, *Czy istniała społeczna wspólnota panoszy* [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 135–143.

<sup>18</sup> A. Bogucki, *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynki do historii ustroju społecznego*, Włocławek 2001, s. 24.

<sup>19</sup> Maciej z Rożana pochodził ze zubożałej szlachty zamieszkałej w mieście. Posiadał jednak nabyte dobra ziemskie, a także doświadczenie w zakresie prawa ziemskiego, już w 1442 r. został pisarzem skarbowym, a w 1444 pisarzem ziemi ciechanowskiej (I. Sułkowska-Kurasiowa, A. Wolff, *Maciej z Rożana, z Ratnowa (1420–1467)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 35–36). Pochodzenie Świętosława jest bardziej niejasne, pisał się w Wojcieszyna, należącego do klasztoru czerwińskiego (*Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej w średniowieczu*, oprac. A. Wolff, K. Pacuski, do druku przygotowały M. Piber-Zbieranowska i A. Salina, pod red. T. Jurka, Warszawa 2013, s. 317).

<sup>20</sup> O poważnym traktowaniu obowiązków przez Macieja świadczy zaangażowanie, z jakim sprawował urząd kancelarza Bolesława IV, objęty w 1453 r. Z jego polecenia zostały wtedy przepisane, znajdujące się w złym stanie, księgi kancelarii Janusza I i Bolesława IV (dzisiejsze trzecia i czwarta księgi Metryki Koronnej, cyt. dalej: AGAD, MK.). Zob. I. Sułkowska-Kurasiowa, A. Wolff, *Maciej z Rożana, z Ratnowa*, s. 35.

(skarbowego) księcia mazowieckiego Bolesława IV, zapewne już wówczas również kanonika tej samej kapituły warszawskiej. Oba przekłady znalazły się w jednym kodeksie pisanym ręką Mikołaja Suledy, pisarza i burmistrza wareckiego, który ukończył przepisywanie przekładu Świętosława w 1449 r., a Macieja w 1450<sup>21</sup>. Miniatura otwierająca tłumaczenie Świętosława, jak się sądzi, przedstawia go obok Macieja z Rożana. Powyższe fakty sugerują, że oba przekłady powstawały w zbliżonym lub w tym samym czasie. W tłumaczeniu Macieja z Rożana znajduje się przekład statutów z lat 1377–1426. Oprócz statutu sochaczewskiego Siemowita III są to normy prawa władców dzielnic warszawsko-czerskiej. Jak ustalił Oswald Balzer, podstawę tego tłumaczenia stanowiła kompilacja statutów z tych lat sporządzona przez Stefana, syna Mikołaja z Mniszewa, kanonika płockiego, prepozyta warszawskiego i kanclerza księcia Bolesława IV, która powstała najpóźniej w pierwszej połowie lutego 1447 r.<sup>22</sup> Tym samym praca Macieja z Rożana nad tłumaczeniem przypadła na lata 1447–1450.

Przekład Macieja zawiera pewne odrębności w porównaniu z innymi redakcjami statutu sochaczewskiego, w tym Mikołaja z Mniszewa (zwłaszcza chodzi o dodanie dwóch artykułów)<sup>23</sup>. Jak więc widać, nie tylko na etapie kopiowania aktów prawnych, ale również przy ich tłumaczeniu mogły pojawiać się zmiany lub poprawki. W odniesieniu do przekładów stwierdzono, „że nie oddają zazwyczaj wiernie przekładanego tekstu, ale go skracają czy uzupełniają, pomijają pewne przepisy, dodając nowe, niekiedy nawet zmieniają treść norm prawnych”<sup>24</sup>.

Wolno sądzić, że przełożenie na język polski statutów Kazimierzowskich, równoległe z ustawodawstwem mazowieckim, odzwierciedla wagę, jaką przykładano na Mazowszu do regulacji koronnych, co czyni bardzo prawdopodobną możliwość inspirowania się nimi w kodyfikacjach mazowieckich. Niezależnie od tego, jak szeroki był zakres tych wpływów<sup>25</sup>, oczywista jest znajomość stosowanego w Koronie prawa wśród szlachty mazowieckiej, której liczni przedstawiciele byli równocześnie ziemianami koronnymi. Przykładowo wymienić można przedstawicieli Ciołków, Powalów, Szarzów czy Doliwów, reprezentowanych również w elicie władzy na Mazowszu. Nie bez znaczenia było też oddziaływanie prawa Królestwa Polskiego w czasach zhołdowania ziem mazowieckich za panowania Kazimierza Wielkiego. Wskazuje na to choćby najstarszy wywód „szlachectwa” na Mazowszu<sup>26</sup>, dotyczący dziedziców Łowczewa, przeprowadzony w 1363 r. wobec wojewody i starosty płockiego oraz sędziego i podsędka tej ziemi, zasiadających w zamku płockim „*pro tribunali domini Kazimiri regis Polonie*”, a więc w sądzie królewskim. Wywód odbył

<sup>21</sup> Oba tłumaczenia tworzą jeden kodeks Mikołaja Suledy. O. Balzer, *Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych zwłaszcza o Kodeksie Dzikowskim przekład taki zawierającym*, Lwów 1888, s. 6 n.

<sup>22</sup> O. Balzer, *Średniowieczne prawa mazowieckiego pomniki z rękopisu Petersburskiego*, wyd. O. Balzer, Kraków 1897 („Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności”, t. 5), s. 191–310 (zwłaszcza s. 222–228); S. Russocki, *Z badań nad statutami książąt mazowieckich z XIV–XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 8, 1956, z. 2, s. 248 n.

<sup>23</sup> S. Russocki, *Z badań nad statutami*, s. 233.

<sup>24</sup> S. Roman, *Stanowisko prawne wdowy w dawnym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 5, 1953, s. 89. J. S. Matuszewski, *Wpływ praktyki na brzmienie artykułów o naganie szlachectwa w przekazach Statutów Kazimierza Wielkiego*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I 1971, z. 83, s. 37–49, zwłaszcza s. 37.

<sup>25</sup> W sprawie znaczenia Statutów Kazimierza Wielkiego zob. W. Uruszczak, *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego* [w:] *Studia z dziejów Państwa i prawa polskiego*, t. 3, Łódź 1999, s. 97–115. Według ustaleń Ludwika Łysiaka badającego praktykę sądową piętnastowiecznej Małopolski, odniesienia do Statutów były sporadyczne (L Łysiak, *Statuty Kazimierza Wielkiego w małopolskiej praktyce sądowej XV wieku*, „Studia Historyczne”, t. 19, 1976, z. 1, s. 25–39).

<sup>26</sup> W sprawie wywodów szlachectwa (co oznaczało przeważnie wykazanie posiadania prawa rycerskiego) zob. W. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, *Studia nad historią prawa polskiego*, red. O. Baizer, t. 1, z. 1, Lwów 1899.

się na podstawie świadectwa „*proborum militum fratrum ipsorum*” w liczbie pięciu, należących — jak wykazała Jadwiga Chwalibińska — do rodu Prusów<sup>27</sup>. Dziedzice Łowczewa wykazali tym samym, że mają „*ius militare sicut quilibet bonus miles et optimus in regno domini regis prehabito. Ita quod habent tollere penam capitis quadraginta marcarum et eciem penam furticini trīginta marcarum nec non aliam, que dicitur pącznadszesci et alias omnes penas tam magnas, quam paruas, que possunt fieri seu quiuis melior miles in terra militare ius habens*”<sup>28</sup>. Oprócz dosłownych odniesień do zwyczajów i pozycji prawa rycerskiego w Królestwie Polskim, które posiada „*bonus*” i „*optimus*” miles, stwierdza się, że cieszy się nim też każdy „*melior*” miles posiadający prawo rycerskie ziemi płockiej<sup>29</sup>. Prócz wymienionych tu kar *iura militalia* na czternastowiecznym Mazowszu obejmowały również swobodną dziesięcinę, o czym mówi dokument nadania prawa rycerskiego z 1327 r. Chodzi o przywilej wystawiony przez księcia Trojdena z synami Siemowitem i Kazimierzem, którzy w uznaniu militarnych zasług oraz chcąc dać przykład innym swoim ludziom (*servitores*), nadali swoim „*servitoribus dictis Gosneuiti residentibus in villa dicta Dambrovka ius militare*”. Z imienia wymieniono 18 osób, którym przyznano „*iura militalia [...] prout alii milites terre [...] habere consueverunt*”. W zestawie owych praw rycerskich uwzględnione zostały kary oraz właśnie wolna dziesięcina. Ponadto konie oznaczone ich znakami „bez przeszkody mogą się wszędzie paść zgodnie z prawem ziemi”<sup>30</sup>. Bez potrzeby jakiegokolwiek spekulacji dysponujemy przekazem źródłowym, jednym zresztą z wielu, dokumentującym istnienie ludzi wykonujących służbę wojskową (*servitia*) nieosiadłych na własnej, dziedzicznej ziemi<sup>31</sup>. W przypadku Gośniewiców prawo rycerskie, które im przyznano, powiązane być musiało z równoczesnym nadaniem ziemi. W Dąbrówce wszak byli tylko rezydentami, a nie dziedzicami. Według wydawców dokumentu nazwa miejscowa Dąbrówka zaginęła, a należy ją lokalizować w jednej z dwóch wsi o nazwie Gośniewice leżących koło Warki, w obu w późnym średniowieczu siedziała drobna szlachta herbu Nowina<sup>32</sup>. Z późniejszych czasów znane są przypadki nadania samego prawa rycerskiego, którego odbiorcami musieli być tym samym właściciele ziemscy takiego prawa jednak

<sup>27</sup> J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 52, 1947, z. 2, s. 32–40. Nie jest prawdziwe twierdzenie autorki, że wywód dokonał się na podstawie przedłożonego dokumentu z 1345 r. (chodzi o książęcy dokument potwierdzający *iura militalia* Windyldze, jego ojcu i ich potomstwu, *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich, tudzież nadania tak korporacyj jako i osób prywatnych*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863KDKM, nr 66). W dokumencie z 1363 r. wprost mówi się o dowodzie ze świadków.

<sup>28</sup> *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, nr 83; *Nowy Kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3. *Dokumenty z lat 1356–1381*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, indeks oprac. J. Piętka, Warszawa 2000, nr 59.

<sup>29</sup> Wywód „szlachectwa” z 1363 r. odzwierciedla starszą, znaną z podobnych spraw z lat 40. XIV w., procedurę oczyszczenia, w której stwierdzano jedynie posiadanie prawa rycerskiego, bez wskazania przynależności rodowej przez nazwanie herbu i zawołania, co później było konieczne jako kryterium przynależności do szlachty. Pierwotnie za wystarczające uważano posiadanie prawa rycerskiego (por. J. Wroniszewski, *Opisy herbów w średniowiecznych wywodach szlachectwa*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, nowej serii” 2017, t. 16 (27), s. 100). Odpowiada terminu pojmowaniu rzeczy treść artykułów o naganie zarówno statutu wielkopolskiego Kazimierza Wielkiego, jak i — dość podobnie — statutu sochaczewskiego Siemowita III, w których mówi się o zarzucie nie posiadania *iuris militaris* (czyli „włodyctwa”).

<sup>30</sup> *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, *Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989, nr 190.

<sup>31</sup> W sprawie określenia obowiązków wojskowych terminem *servitia* por. np. ibidem, nr 222.

<sup>32</sup> W połowie XV w. dokument ten został wpisany, za zgodą sądu, do ksiąg wareckich z *nagłówkiem Ius Nobilium de Gosniewicze*. Oczywiście jest, że Gośniewice nie wywodzili się genealogicznie z Nowinów, na Mazowszu zresztą bardzo słabo reprezentowanych. Raczej zaczęli posługiwać się tym herbem, być może z racji podobieństwa do znaku własnościowego, jakimi oznaczali swoje konie, o czym czytamy w wystawionym dla nich przywileju. Wejście w obręb szlachty osób posiadających ziemię z prawem rycerskim ułatwiał zwyczaj uznawania w końcu XIV

nie posiadający. Przykładowo, w latach 1414–1425 Janusz I dał prawo rycerskie Wojciechowi i Mikołajowi z Dobrosielic (1420?)<sup>33</sup>, a także Janowi i Maciejowi z Dąbrówki (1421)<sup>34</sup>. W obu tych przypadkach chodzi o drobnych posiadaczy. W Dobrosielicach dominowała, także zresztą rozdrobniona, własność Radwanów<sup>35</sup>. Sformułowania dokumentu z 1363 r. o „lepszach” rycerzach, posiadających prawo rycerskie, nawet gdyby odzwierciedlały stereotypy powtarzane przez język kancelarii, oddają stan faktyczny. Byli *milites* posiadający majątki ziemskie i *ius militare*, byli właściciele ziemscy nieposiadający tego prawa, byli wreszcie *milites* służący w wojsku, nieposiadający ani majątku ziemskiego, ani prawa rycerskiego. Tylko w odniesieniu do pierwszej grupy można mówić dodatkowo o — kluczowym, jak się wydaje — kryterium, wokół którego krystalizowały się w świadomości wyobrażenia o szlachectwie o treści bliskiej naszym czasom. Chodzi rzecz jasna o urodzenie, o pochodzenie *de genere militari*. Niektórzy ziemianie posiadający prawa rycerskie urodzili się w rycerskich (szlacheckich) rodach posiadających własny herb i zawołanie, inni nie. Proces formowania się heraldycznych rodów rycerskich<sup>36</sup> przebiegał równolegle z procesem kształtowania się stanu szlacheckiego w XIV–XV w., a „rodowość” była — obok własności na prawie rycerskim — jego głównym składnikiem. Zdarzało się jednak, że niektórzy herbowi tracili majątki, a w konsekwencji związane z ziemiańską kondycją prawa rycerskie. Zdarzało się to na tyle często, że w 1390 r. Siemowit IV wydał osobną regulację w tej sprawie: „*Item si aliqui milites sederent in aliqua villa sub aliquo milite et non esset sibi concessum de speciali amicitia seu fraternitate, et non haberet aliquam sculteciam datam vel emptam, tunc illi milites ibidem inhabitantes non habent ius militare, sed cmetonum, quia iam cmetones appellantur tamdiu, donec ab illo non recedant. Sed cum ad sua patrimonia recesserint, tunc ius militare veceversa habebunt, sicut ante habuerunt*”<sup>37</sup>. Za kmieci zatem uchodzili — ze wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi — urodzeni włódcy (stosując terminologię Macieja z Rożana), którzy utracili patrymonium i siedzieli na cudzej ziemi (z wyłączeniem majątków swoich krewnych) jako kmiecie. Do utrzymania statusu wymagane było dzierżenie, jeżeli już nie skrawka własnej ziemi, to przynajmniej sołectwa, z którym — jak wiadomo — wiązał się wolny od czynszów majątek ziemski oraz obowiązek służby wojskowej. Utrzymanie prawa włódczego w sytuacji „siedzenia” na ziemi krewniaków wynikał zarówno z docenienia wagi więzi krewniaczych, jak też pojmowania własności w kategoriach

---

i XV w. szlachectwa osób na podstawie wcześniejszych dokumentów dowodzących posiadania przez przodków prawa rycerskiego lub przywilejów na prawo nieodpowiednie.

<sup>33</sup> AGAD, MK 3, k. 65 v. Sprawa ta jest dodatkowo interesująca, jako że Dobrosiedlice leżały w ziemi płockiej, we władztwie Siemowita IV.

<sup>34</sup> AGAD, MK 3, k. 71 v. Nie odpowiada prawdzie utożsamianie udzielania przez księcia przywileju prawa rycerskiego z nadaniami *ad servitia communia* (S. Russocki, J. Senkowski, *Uwagi o społeczno-prawnym zróżnicowaniu rycerstwa i szlachty mazowieckiej*, s. 12).

<sup>35</sup> *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, oprac. A. Borkiewicz-Celińska, z. 1–2, Wrocław 1980–1981; z. 3–4, Warszawa 1998–2000, s. 59.

<sup>36</sup> Chodzi o rody heraldyczne w rozumieniu Janusza Bieniaka, czyli bez rozstrzygnięcia o stopniu ich realnej genealogiczności. *O rodach rycerskich w średniowiecznej Polsce* zob. J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XIV wieku (Uwagi problemowa)* [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, Wrocław 1973, s. 161–200; idem, *Heraldyka polska przed Długoszem* [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 165–210; idem, *Knight clans in Medieval Poland* [w:] *The Polish nobility in the Middle Ages*, Wrocław 1984, s. 123–176; idem, *Jeszcze w sprawie genezy rodów rycerskich w Polsce* [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, red. S. K. Kuczyński, t. 5, Warszawa 1992, s.44–55

<sup>37</sup> J. Sawicki, *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego* (cyt. dalej: IMT), t. 1–3 Warszawa 1972–1974, t. 1, nr 38, s. 56. Określenie „*amicicia seu fraternitate*” oznacza tu pokrewieństwo. W postanowieniu tego księcia odnośnie do retraktu „*amicus*” jest synonimem „*consanguineus*” (ibidem, nr 34, s. 50).

własności wspólnej, rodowej. „Siedząc” u krewniaka, „siedziało się” na patrymonium i — w jakimś stopniu — u siebie. Przepis ten rozwiewa jakiegokolwiek dylematy badaczy odnoszące się do charakteru prawa rycerskiego — osobiste czy rzeczowe (związane z majątkiem ziemskim), na rzecz tego drugiego<sup>38</sup>. Siemowit IV i jego otoczenie, w którym rodziła się koncepcja ustaw, brali również pod uwagę prestiż i pozycję wynikające z urodzenia. Już w statucie sochaczewskim Siemowita III z 1377 r. znajduje się regulacja związana z naganą (szlachectwa): „[...] *quando aliquis miles alicui militis vituperium intulerit, naganiony suam miliciam approbando debet statuere ex sua genealogia duos pociores et seniores*” i po dwóch z innych rodów, niespokrewnionych, na świadectwo<sup>39</sup>. Maciej z Rożana w tłumaczeniu rozumie, jak w innych podobnych przypadkach, „włodyka” = „miles” i „włodyctwo” = „milicia”<sup>40</sup>. „Włodyka” bywał przez niego utożsamiany z „ziemianinem”<sup>41</sup>. Natomiast termin „rycerz” służył Maciejowi tylko dla określenia panów ziemi (urzędników) — „barones” (rycerstwo lub rycerze)<sup>42</sup>. W statucie sochaczewskim z 1377 r. znajduje się także postanowienie o oczyszczeniu się z zarzutu złodziejstwa na podstawie właściwej oczyszczeniu szlachectwa, „*testibus de triplici genealogia*”<sup>43</sup>. Statut ten uwzględnił też okoliczność „*quando miles militem interfecerit*” z okupem za głowę w wysokości 40 grzywien mazowieckich<sup>44</sup>. Głównszczyzna w tej wysokości wynikała z prawa zwyczajowego, była wzmiankowana już w cytowanym dokumencie z 1363 r.

Wyróżnienie włodyków mazowieckich pochodzących z rodów rycerskich, z których wywodzili się przecież urzędnicy, panowie ziemi, „za radą” których książę podejmował decyzje, uwypukla niedatowana ustawa Siemowita IV (czyli z lat 1381–1426), którą książę „*liberavit totaliter et dotavit suos nobiles seu milites vere procreatos ex genealogia, ut nunquam cum littera domini ducis serata debent equitare, nisi isti, qui non sunt vere procreati de milicia, debent portare, et equos sumere* [...]”<sup>45</sup>. Byli szlachetni, urodzeni *milites* zwolnieni od wożenia listów książęcych oraz pierwotnie im równi *milites*, nadal do tego zobowiązani, niepochodzący z rodów rycerskich. To na nich mógł wskazywać książę, wymieniając na ostatnim miejscu jako osoby spośród poddanych, za radą których zastawił w 1382 r. Krzyżakom ziemię wiską „*heredum [...] baronum, militum et militarium*”<sup>46</sup>. „*Heredes militares*” to osoby posiadające ziemię z obowiązkiem służby wojskowej,

<sup>38</sup> Tomasz Jurek pozostawia sprawę otwartą przytaczając jedynie poglądy literatury, op. cit., s. 88, przyp. 153. Karol Buczek w swojej teorii włączającej prawo rycerskie w obręb „praw grupowych”, w jego mniemaniu podstawowej instytucji organizującej porządek społeczny w państwie wczesnopiastowskim twierdził, że „wolna [...] ziemia stanowiła drugi, najważniejszy obok rycerskiego wergeldu, człon *iuris militaris*” (op. cit., s. 36).

<sup>39</sup> IMT, t. 1, nr 22, s. 33. Przyjęty tu zwyczaj odpowiada postanowieniom wielkopolskiego zwodu Kazimierza Wielkiego (*Statuty Kazimierza Wielkiego*, cz. 2, *Statuty wielkopolskie*, art. XLV, s. 59).

<sup>40</sup> *Tłumaczenie polskie statutów ziemskich* (cyt. dalej: TMR), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1895 („Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. 3), s. 311.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 310. Tak jest w artykule dotyczącym okoliczności, gdy „*miles kmethonem vulneraverit*”. *Miles* to w tym tłumaczeniu *włodyka*, a artykuł Maciej opatrzył nagłówkiem: „*Vyna, gdy zemyanyn zbyye kmyecza*” (tekst łaciński: IMT, nr 22, s. 32). *Włodyka* to zatem właściciel ziemski. Tak też w statucie Janusza I określono posiadacza dóbr na prawie dziedzicznym z ograniczeniem prawa retraktu przez krewnych do trzech lat (IMT, t. 1, nr 39, s. 59). Co ważne, w tym statucie znajdują się postanowienia różniące głównszczyznę na szlachecką i włodyczą. Terminowi *ziemianin* — *terrigena*, jako związanemu z nazwami terminologią szlachecką Ambroży Bogucki poświęcił bardzo mało uwagi, konstatując tylko, całkiem słusznie, że w niektórych tekstach oznacza „członka rycerstwa lecz także każdego mieszkańca kraju” (op. cit., s. 125–126).

<sup>42</sup> TMR, s. 311; 326.

<sup>43</sup> IMT, t. 1, nr 22, s. 31.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>45</sup> Ibidem, nr 25, s. 36.

<sup>46</sup> Ibidem, nr 26, s. 37.



z prawem włódczym — jak wolno przypuszczać — lecz *non procreati de milicia*. Podobna sytuacja wybrzmiewa w statucie tego władcy z 1387 r., traktującym m.in. o przypadku oskarżenia o złodziejstwo uczynionego wobec księcia, starosty lub sądu: „*si quis miles militem sibi coequalem*” poważałby się o to obwinąć, gdyby wobec wymaganego natychmiastowego zaprzeczenia, *domini* potwierdziliby jego niewinność, który o ile „*fuert nobilis parte ex utraque*”, wówczas uzyskiwałby od oszczercy karę 30 grzywien, a więc identyczną jak w przypadku kary od dowiedzionej komuś kradzieży. *Pena furticini* w takim wymiarze występuje we wspomnianym dokumencie z 1363 r. Jak jednak widać, wymagane tu było już urodzenie szlacheckie z obu linii, ojczystej i macierzystej. Kara w tej wysokości, związana wyłącznie z prawem rycerskim jeszcze w 1363 r., tu już wyraźnie nie była przewidziana dla wszystkich *militēs* cieszących się tym prawem, jeżeli nie byli dobrze urodzeni (z rodów rycerskich)<sup>47</sup>. Zwrot „*miles coequalis*” nieprzypadkowo, czy konwencjonalnie, zaznacza istnienie *militum*, którzy innym równi nie byli, gdyż „*non fuerint nobiles parte ex utraque*”. We władztwie Siemowita IV rosnące znaczenie „rodowości” widać nie tylko w przytoczonych wyżej artykułach, ale również w wydawanych przez tego monarchę — rzecz można na skalę masową — przywilejach na prawo nieodpowiednie (*ius non responsivum*), zwalnających od jurysdykcji wojewodów i kasztelanów, udzielanych teraz nie indywidualnie, a zbiorowo, całym grupom rodowym<sup>48</sup>.

Nie mniej interesujące zjawiska dotyczące procesu kształtowania się szlachty zachodziły w księstwie warszawsko-czerskim. Od początku XV w. obserwuje się narastającą falę nadań ziemi *ad servitia communia*, traktowanych w nauce jako *quasi* feudalne. Przyjmuje się przy tym, że obdarowywani otrzymujący ziemię na pustkowiach północno-wschodniego Mazowsza, z obowiązkiem jednej konnej służby wojskowej wymaganej z każdych 10 włók, pochodzili z „drobnego rycerstwa”<sup>49</sup>. Brak badań szczegółowych nie pozwala jednakże na wykluczenie z tego grona osób niepochodzących z rodów rycerskich.

Jest faktem, że pozycja prawna włódków w związku ze zróżnicowaniami w zakresie urodzenia i władania ziemią była niejednorodna<sup>50</sup>. Z jednej strony rosła liczba nadań *ad servitia communia*, z drugiej dziedziczne dobra mazowieckich ziemian w szybkim tempie uzyskiwały immunitet. Jak ustalił Jerzy Senkowski, w latach 1414–1495 w samej dzielnicy czersko-warszawskiej wystawiono dla rycerstwa 542 przywileje na prawo niemieckie<sup>51</sup>. Skala tego zjawiska była elementem szerszego procesu prowadzącego do niwelowania różnic prawnych. Janusz I w przeciwieństwie do brata wydawał przywileje nie według klucza rodowego, a terytorialnego. W 1414 r. wszyscy ziemianie ziemi warszawskiej i czerskiej („*terrigene [...] nobiles ac simplices*”) otrzymali od księcia Janusza I przywilej przyznający posiadaczom ziemskim jednolite prawo w zakresie kar sądowych oraz jednolitą wysokość daniny składanej z każdej włóki osiadłej z okazji małżeństwa w rodzinie książęcej (w wysokości dwóch groszy praskich). Równocześnie z racji konnej służby wojskowej z kopią ziemianie uzyskali możliwość wybrania z każdej swojej wsi jednego

<sup>47</sup> Ibidem, nr 31, s. 46.

<sup>48</sup> W. Semkowicz, *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV–XV w.*, Kraków 1912 (Odbitka z t. 11 „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności”); M. Handelsman, *Przywileje rodowe mazowieckie. Kilka uwag krytycznych*, Lwów 1914. „Miesięcznik Heraldyczny”, t. 7, 1914, nr 3–4, s. 41–51.

<sup>49</sup> S. Russocki, *Nadania ziemi „ad servitia communia” a obowiązek służby wojskowej na Mazowszu w XV w.* [w:] *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 1961, s. s. 111–119; idem, *Mazowieckie rody gniazdowe: kilka uwag w sprawie ich genezy i charakteru*, „Przegląd Historyczny”, t. 52, 1961, z. 1, s. 1–9; idem, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. 4, s. 235 n.

<sup>50</sup> S. Russocki, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (Koniec XIV–połowa XVI wieku)*. Warszawa 1961, passim.

<sup>51</sup> J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 112 nn.

człowieka do pomocy („*unum servitorem liberum, qui ipsis servicia oportuna exhibeat et impendat*”), którego książę zwalniał od wszystkich czynszów i powinności na rzecz państwa<sup>52</sup>. Trudno wątpić, że chodziło tu o świadczenie służby wojskowej w orszaku ziemianina. To uprawnienie prowadziło do liczebnego rozrastania się kategorii ludzi zbrojnych o statusie podobnym do lemanów (*feudales*), występujących w sąsiadującej z Mazowszem ziemi dobrzyńskiej, a w dobrach ziemiańskich wcześniej na Mazowszu nieznanymi<sup>53</sup>. Ziemianie innych terytoriów pozostających we władztwie warszawskim, szczególnie nasyconych nadaniami *ad servitia communia*, dostąpili zrównania swych praw dopiero w 1447 r. Wówczas „*magnifici, strennui, generosi, milites, nobiles, terrigene, totaque militia*” ziem nowogrodzkiej, łomżyńskiej, nurskiej, liwskiej, makowskiej, rożańskiej, ostrowskiej i ostrołęckiej „*in quibuscunque bonis antiquis, naturalibus, donatoriis et feudalibus habitantes*”, by byli równi „*nobilibus*” ziem czerskiej, warszawskiej, wyszogrodzkiej, zakroczymskiej i ciechanowskiej, zostali przez księcia Bolesława IV zwolnieni „*a litterarum portitura, canum ductura aliisque omnibus communibus serviciis statum eorum deprimentibus, viliibus et inhonestis*”, jedynie z zachowaniem służby wojskowej. Ponadto ziemianie ci („*terrigenae*”) dostąpili zwolnienia od świadczeń i służb świadczonych w obozie wojskowym podczas wypraw wojennych „*statum eorum deprimentibus*”, od obowiązku dostarczania żywności oraz służby przy namiotach<sup>54</sup>. Wolno rozumieć, że przywilej ten dotyczył również, a może nawet przede wszystkim, posiadaczy ziemi *ad servitia communia*, z których bardzo wielu miało równolegle majątki dziedziczne (*iure hereditario*), względnie wywodziło się ze starego ziemiaństwa rodowego. Brak precyzyjnych informacji źródłowych uniemożliwia ustalenie, jak rozumiano status prawny ziemi dzierżonej *ad servitia communia* w chwili pojawienia się tej formy nadań. W połowie XV w. we władztwie plockim księcia Władysława I dobra na tym prawie były traktowane jako posiadane *iure hereditario*. Tylko w ten sposób rozumieć można fragment porozumienia w sprawie dziesięcin, zawartego między tym władcą a biskupem poznańskim. Chodzi o *nobiles*, którym książę „*pro eorum serviciis*” nadał w swoich wsiach i dobrach „*aliquos agros [...] iure hereditario nobilitatis*”, podlegających nie prawu niemieckiemu, a osobistej książęcej jurysdykcji i świadczących w związku z tym dziesięcinę „*more aliorum nobilium terrarum [...] Mazovie*”<sup>55</sup>.

Powyższe rozważania dają odpowiedni kontekst, w jakim widzieć należy występujący w statutach księcia warszawsko-czerskiego Janusza I podział na szlachtę i włodyków, zwłaszcza w zakresie niejednakowej wysokości okupu za zabójstwo i rany. Ustawodawstwo obu braci, księcia plockiego Siemowita IV i Janusza I, wykazuje znaczne zróżnicowanie w podejściu do stanowienia prawa. W porównaniu do skromnych liczebnie i raczej zachowawczych ustaw księcia plockiego, bazujących na dotychczasowym zwyczaju, działalność ustawodawcza Janusza I była nieporównanie bogatsza<sup>56</sup>, a także z większą odwagą dążąca do uwzględnienia bardzo zróżnicowanego statusu warstwy ziemiańskiej przez próbę zaszczepienia nowych rozwiązań prawnych. Do nich zaliczają się, jak sądzę, artykuły dzielące ziemian na dwie grupy o zróżnicowanej wysokości główszczyzny

<sup>52</sup> IMT, t. 1, nr 63.

<sup>53</sup> J. Bieniak, *Recepcja prawa chełmińskiego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu* [w:] *Studia Culmensia historico-juridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, t. 1, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1990, s. 210 nn. *Feudales* wymieniani są nierzadko w dokumentach mazowieckich (np. IMT, t. 1, nr 84), jednak tylko w ogólnych zestawieniach, jako jedna z kategorii poddanych, być może więc zaliczyć należy to do arsenału retoryki dokumentu.

<sup>54</sup> IMT, t. 1, nr 94.

<sup>55</sup> IMT, t. 1, nr 92. W sprawie innych przywilejów ziemskich na Mazowszu zob. S. Russocki, J. Senkowski, *Uwagi o społeczno-prawnym zróżnicowaniu rycerstwa i szlachty mazowieckiej*, s. 11–22.

<sup>56</sup> P.E. Herod, *Działalność ustawodawcza księcia mazowieckiego Janusza I starszego 1381–1429* „*Saeculum Christianum*” 2016, t. 23, s. 103–124.

i nawiązki. Już w pochodzących z 1387 r. artykułach dotyczących ochrony kobiet szlacheckiego pochodzenia na okoliczność porwania i gwałtu pojawiają się „*nobiles vel milites*”, co Maciej z Rożana tłumaczy: „szlachcic albo włodyka”. Widoczne tu rozróżnienie uwzględnia podział ziemian na urodzonych i nieurodzonych, jednak bez konsekwencji prawnych. W sprawach dotyczących kobiet z tej warstwy odwołano się do jednolitej zasady co do odpowiedzialności sprawców<sup>57</sup>. Tak też rzecz się ma w postanowieniu Janusza I z 1404 r. w sprawie wieńca dla wdów, w wysokości 15 kop groszy, na wypadek niewyznaczenia im wiana przez zmarłego męża. Adresatem tej ustawy była „*domina militalis vel de nobili genere procreata*”<sup>58</sup>. Jednolite pojmowanie szlachectwa, niezależnie od pochodzenia „z rodu”, uwidacznia się jeszcze w połowie XV w. u Macieja z Rożana. Jeden z artykułów statutu z 1387 r. opatrzył nagłówkiem: „*Wyelkosczyni o gwałt szlachczyancze przez **slachczicze***”. Ci „*slachczicze*” to w treści postanowienia „*slachczicz albo wlodika*”<sup>59</sup>, podczas gdy sprawca gwałtu na szlachciance, nienależący do ziemiaństwa, to „*chlop albo nyleslyachczicz*”<sup>60</sup>.

Z ustawodawstwa Janusza I pochodzą trzy regulacje z lat 1390–1412 dotyczące kar za mężobójstwo, uderzenie w twarz oraz zranienie, w których widoczne już wcześniej różnicowanie ziemian wedle kryterium urodzenia zostało zrealizowane w postaci zróżnicowanego okupu. W Zakrocymiu w 1390 r. Janusz I wydał statut skupiający się w szczególności na mężobójstwie. Gdyby „*nobilis interfectus fuerit*” (w tłumaczeniu „*slachczicz*”), okup wynosił 48 kop groszy, czyli 60 grzywien; „*cum vero miles quivis [recte communis — przyp. JW] interfectus fuerit, qui non est nobilis, sed solum habet ius militare*” — 20 kop groszy (czyli 25 grzywien). Maciej z Rożana podaje to w tłumaczeniu: „*gdi zaprawda wlodica pospolity zabiti bil, gysz nye jest slachczicz, ale ma telko prawo wlodicze*”<sup>61</sup>. Dalej w statucie tym rozpatruje się przypadki zabójstwa (i pokory, również zróżnicowanej) szlachcica przez szlachcica, włodyki przez szlachcica oraz włodyki przez włodykę. Włodyka nie jest już dalej opatrzony żadną przydawką, oczywiste było, że chodzi o „pospolitego” jak w artykule pierwszym<sup>62</sup>. Po 20 latach, w 1410 r. Janusz I wydał ustawę w sprawie kar za uderzenie w twarz, na podstawie której szlachcic policzkujący szlachcica płaci za każdy wymierzony policzek pięć kop groszy i pięciokrotną karę (50) księciu i urzędnikom, zaś gdyby „*miles quis [recte communis — przyp. JW]*”<sup>63</sup> „*militem malexaverit*” (czyli „włodyka pospolity włodykę”, w tłumaczeniu) — płaci 2,5 kopy groszy od policzka i takąż pięciokrotną karę pięćdziesiąt<sup>64</sup>. Po raz ostatni analogiczne rozróżnienie występuje w statutach Janusza I z 1412 r. przy artykule o nawiązce za rany, gdzie szlachcic bierze za ranę trzy grzywny, zaś włodyka pospolity połowę tego co szlachcic (*nobilis*)<sup>65</sup>. W 1412 r. ponownie zredagowany został artykuł o oczyszczeniu

<sup>57</sup> IMT, t. 1, nr 32, s. 47 n; nr 33, s. 49; TMR, s. 311–313.

<sup>58</sup> IMT, t. 1, nr 58, s. 90.

<sup>59</sup> TMR, s. 59

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> IMT, nr 39, s. 57; TMR, s. 315. W tekście łacińskim, znanym tylko z kopii, słowo zapis „*miles quivis*” należy poprawić na *miles communis*. Dowodzi tego brzmienie tłumaczenia Macieja z Rożana (pospolity), występujące też przy analogicznym rozróżnieniu (włodyka pospolity — szlachcic = *nobilis* — *miles communis*) w późniejszych artykułach o nawiązce (zob. niżej). Łatwo wyjaśnić omyłkę kopisty, przy założeniu, że słowo „*communis*” zapisane było z użyciem dwóch abrewiacji — znaku skróceniowego na przedrostek „con; com”, możliwego do pomylenia z literą „q” oraz zwykłej kontrakcji. Analogiczna pomyłka znajduje się w artykule z 1410 r. o nawiązce za uderzenie w twarz „*miles quis*”, co Maciej z Rożana ponownie tłumaczy „włodyka pospolity” (IMT, nr 61, s. 95; TMR, s. 325).

<sup>62</sup> IMT, nr 39, s. 38; TMR, s. 315–316.

<sup>63</sup> Por. przyp. 62 61.

<sup>64</sup> IMT, t. 1, nr 61, s. 94 n; TMR, s. 324 n.

<sup>65</sup> IMT, t. 1, nr 63, s. 96; TMR, s. 326. Artykuł posiada nagłówek „*Pena pro vulneribus nobilim et militum*”, tłumaczony przez Macieja z Rożana jako: „*Wyelkosczyni za rani slyachathne i wlodicze*”.

szlachectwa. Merytorycznie nie różni się od pochodzącego jeszcze z 1377 r. ze statutu sochaczewskiego. Tu jednak naganionym nie jest *miles*, który broni „*militiam suam*” zeznaniem świadków „*de genealogiis*”, lecz „*nobilis diffamatus in sua nobilitate*” przedstawiający świadków swego herbu („*de propriis armis*”) oraz „*duobus clenodiis extraneis*”<sup>66</sup>. Jednoznaczne odniesienie do terminologii szlacheckiej i heraldycznej rozumiano może jako istotnie modyfikujące treść artykułu sprzed 35 lat. Równie prawdopodobne będzie przypuszczenie, że uznano tylko za stosowne odnowienie, w redakcji zgodnej ze stylistycznymi wymogami późniejszych czasów, ustawy z 1377 r., raczej rzadko w praktyce stosowanej. W kolejnych statutach Janusza I na plan pierwszy w szlacheckiej terminologii wysuwa się określenie „*terrigena*”, brak jednakże realnego, prawnego różnicowania w obrębie tej warstwy<sup>67</sup>. Wyróżnienie szlachcica i pospolitego ziemianina („*nobilis sive terrigena communis*”) wystąpiło jeszcze w artykule z 1421 r. o zabójstwie kmiecia, jednak z identycznym wymiarem „*winy*”<sup>68</sup>. Z 1421 r. pochodzi także obszerna kompilacja prawa ziemskiego Siemowita IV, przenosząca na grunt władztwa płockiego dosłownie skopiiowane ze starszych, wyżej cytowanych statutów Janusza I, regulacje w sprawie ochrony kobiet, główszczyzny oraz nawiązki, rzecz jasna z obecnym tam zróżnicowaniem kwot należnych *nobili* i *militi communis*<sup>69</sup>. Wolno przypuszczać, że wprowadzenie do ustawodawstwa mazowieckiego zróżnicowania ziemian w zakresie ochrony przed mężobójstwem i pobiciem podążyło w ślad za zmianami w ustawodawstwie i praktyce koronnej, podnoszącej odpowiednie kwoty dla urodzonej szlachty małopolskiej już w ekstrawagantach statutów Kazimierza Wielkiego, a później też w Wielkopolsce<sup>70</sup>. Między 1395 i 1398 r. okup za głowę został podwojony (do 60 grzywien) także w ziemi łęczyckiej<sup>71</sup>. Identyczną kwotę wprowadził w 1390 r. Janusz I w swoim państwie. Nie jest przy tym wcale przesądzone, że rozwiązanie małopolskie z enigmatycznym określeniem „*scartabellus*” odnosiło się do tej samej rzeczywistości społecznej co na Mazowszu. Nie jest też możliwe, bez cienia wątpliwości, rozstrzygnięcie, kim byli *milites communes* ze statutów Janusza I. Gdy Maciej z Rożana w połowie XV w. pracował nad ich tłumaczeniem, termin „szlachta” już od co najmniej kilkudziesięciu lat był obecny w polszczyźnie. Jednak w 1390 r. to obcego pochodzenia słowo, sygnalizujące dobre urodzenie *ex genealogia*, pierwszy raz użyte dopiero w ekstrawagantach statutów Kazimierza Wielkiego, nie było jeszcze zakorzenione<sup>72</sup>. Posiadaczami prawa rycerskiego byli zarówno *nobiles seu milites vere procreati ex genealogia*, jak też *milites communes*. Wszyscy należeli do grupy włodyków — *milites*, ale tylko niektórzy z nich byli *nobiles*. Dlatego przydawka „*communis*” — „pospolity” konieczna była do odróżnienia włodyków urodzonych od posiadających tylko prawo rycerskie, a nienależących do rodów rycerskich<sup>73</sup>. Prawdopodobne jest jednak również, że *miles communis* pojawił się w węższym znaczeniu, jako określenie korespondujące z formą nadań *ad servitia communia*; wśród ich odbiorców byli herbowi, ale zapewne i nieherbowi włodycy. Przepisy prawne dzielące ziemian na dwie grupy z pewnością odnosiły się do realnej dychotomii wynikającej z pochodzenia rodzinnego. W ten sposób odzwierciedlały realia społeczne i były wyrazem narastającego na Mazowszu — współcześnie z tym, co działo się w innych ziemiach

<sup>66</sup> IMT, nr 63, s. 96; TMR, s. 326.

<sup>67</sup> W 1421 r. w tłumaczeniu Macieja z Rożana „*głowa slyachetna*” odnosi się wprost do „*zyemyanina*” (TMR, s. 331).

<sup>68</sup> IMT, t. 1, nr 66, s. 111; TMR, s. 331.

<sup>69</sup> IMT, t. 1, nr 65, s. 100 nn.

<sup>70</sup> Zob. przyp. 12.

<sup>71</sup> Przyp. 12; S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV w.*, Kraków 1907 („Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, seria II, t. 25 (50), s. 133.

<sup>72</sup> Zgadzam się w zupełności z ustaleniami A. Boguckiego, op. cit., s. 128 n. i passim.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 118.

polskich — ekskluzywizmu szlacheckiego. Realizowano je natomiast przez adaptację regulacji koronnych. Jest równocześnie faktem, że nie znalazły zastosowania w praktyce sądowej, okazując swoją nieużyteczność w procesie formowania się stanu szlacheckiego w tej dzielnicy. Ustawowe wyniesienie urodzonego ziemiaństwa mazowieckiego — jak pokazuje struktura mazowieckiej szlachty — nie stworzyło istotnej bariery ograniczającej pozostałym zajęcie miejsca w obrębie stanu szlacheckiego. Szlachectwo postrzegać chyba należy nie tylko w ramach prawa wynikającego z majątku i urodzenia, lecz również jako kategorię intelektualną, a idei równości szlacheckiej nie przeszkadzało formalnie jej zaprzeczające, a obecne przez stulecia, zróżnicowanie prawne. Przywilej książęcej mazowieckiej Katarzyny wystawiony w 1462 r. dla ziemian ziem: płockiej, wiskiej, płońskiej i zawkrzeńskiej, potwierdzony w roku następnym przez księcia Konrada III, zawiera zapisy o ziemianach mających gorsze prawa („*terrigene iura inferiora habentes*”) z racji podległości sądownictwu wojewody płockiego. Uzyskali oni możliwość nałożenia na siebie podatku w celu zakupu dla wojewody dóbr ziemskich za 500 grzywien i uwolnienia się w ten sposób spod jego jurysdykcji, ażeby być równymi „*dignitariis, nobilibus, proceribus et terrigenis iura potiora habentes*”, czyli mającymi lepsze prawa<sup>74</sup>. Kwestia nierówności związanych z nieposiadaniem *iuris non responsivi* była wówczas bardzo istotna, o czym świadczą liczne oblaty przywilejów w aktach ziemskich<sup>75</sup>. Tymczasem jurysdykcja wojewodzińska nad częścią ziemian utrzymała się na Mazowszu jeszcze co najmniej 200 lat<sup>76</sup>. Z biegiem czasu wynikające z tego tytułu gorsze prawa przestały być zauważalne. Bartosz Paprocki, wspominając przywilej Kościeszów na prawo nieodpowiednie, wystawiony przez Siemowita IV, pisał o szlachcie mazowieckiej, formalnie równej już szlachcie koronnej: „Zgoła tym wszystkim [Kościeszom wymienionym z imienia] dał wielkie wolności, aby przed żadnym sądem nie stawiali, tylko przed nim, listem jego pozwani [...] Takowych listów jest barzo wiele, mało nie każdej familii na Mazowszu; jest też tam szlachty barzo wiele, których nigdy król nie sądzi, tylko wojewoda, i do niego appellacya”<sup>77</sup>.

W opinii Józefa Matuszewskiego średniowieczna „ustawa [...] była zawsze czasowa, stąd konieczność odnawiania jej, jeżeli miała trwać dłużej, w przeciwnym razie ludzie o niej zapomną, że do jej ważności trzeba zgody zainteresowanych; że traciła moc obowiązującą *non usu*, jak też ze śmiercią swego twórcy [...]; że nieprzestrzeganie ustawy zarówno przez króla jak i poddanych uzasadniała dostatecznie zmianę warunków, w których do jej wydania doszło, że — wreszcie — wątpliwe się wydaje, by władca mógł pójść przeciwko zwyczajowi — taka akcja z góry skazana była na niepowodzenie”<sup>78</sup>. Brak jest wszakże przesłanek wskazujących na to, że najważniejsze z punktu widzenia badań nad ustawowym zróżnicowaniem prawnym szlachty na Mazowszu artykuły były kodyfikacją zwyczajów prawa ziemskiego, pozostaje więc uznać je za bezowocną wolę wprowadzenia nowej, nadrzędnej normy<sup>79</sup>, bynajmniej jednak niepozbawioną uzasadnienia w realiach społecznych.

<sup>74</sup> IMT, t. 1, nr 114, s. 216.

<sup>75</sup> Por przyp. 48.

<sup>76</sup> A. Moniuszko, *Relikt sądownictwa średniowiecznego — o jurysdykcji wojewody płockiego nad szlachtą w połowie XVII w.*, „Zeszyty Prawnicze UKSW”, t. 11, 2011, z. 2, s. 317–336.

<sup>77</sup> *Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r.p. 1584*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 390.

<sup>78</sup> J. Matuszewski, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego (Na marginesie pracy S. Romana, Geneza statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961), „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 14, 1962, z. 2, s. 212.

<sup>79</sup> Na temat relacji między prawem zwyczajowym a ustawami w średniowiecznej Polsce zob. też uwagi Wacława Uruszczaka na podstawie Statutów Kazimierzowskich (W. Uruszczak, *Zwyczaje ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego. Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*, t. 4, Łódź 1999, s. 177–187.

## Bibliografia załącznikowa

### Źródła rękopiśmienne

AGAD, Metryka Koronna 3.

### Źródła drukowane

*Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r.p. 1584*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

*Iura Masoviae terrestria*, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1972–1974 („Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego”, t. 1–3).

*Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich, tudzież nadania tak korporacyj jako i osób prywatnych*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863.

*Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. 2. Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989.

*Nowy Kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. 3. Dokumenty z lat 1356–1381*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, indeks oprac. J. Piętka, Warszawa 2000, nr 59.

*Statuty Kazimierza Wielkiego*, oprac. O. Balzer, Poznań 1947.

*Statuty Kazimierza Wielkiego, cz. 2, Statuty wielkopolskie*, wyd. L. Łysiak, Warszawa–Poznań 1982.

*Średniowieczne prawa mazowieckiego pomniki z rękopisu Petersburskiego*, wyd. O. Balzer, Kraków 1897, s. 191–310 („Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności”, t. 5).

*Tłumaczenie polskie statutów ziemskich*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1895, s. 311 („Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. 3).

### Opracowania

Bieniak J., *Heraldyka polska przed Długoszem* [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku*, red. Piotr Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 165–210; *Jeszcze w sprawie genezy rodów rycerskich w Polsce* [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, t. 5, Warszawa 1992, s. 44–55; *Knight clans in Medieval Poland* [w:] *The Polish nobility in the Middle Ages*, Wrocław 1984, s. 123–176; *Recepcja prawa chełmińskiego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu* [w:] *Studia Culmensia historico-juridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, t. 1, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1990, s. 193–228; *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XIV wieku (Uwagi problemowa)* [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, Wrocław 1973, s. 161–200.

Bogucki A., *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynki do historii ustroju społecznego*, Wrocław 2001.

Buczek K., *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, t. 69, 1978, z. 1, s. 23–46.

Chwalibińska J., *Ród Prusów w wiekach średnich*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 52, 1947 [druk 1948], z. 2.

Gąsiorowski A., *Czynniki rozwarstwienia stanu szlacheckiego w średniowiecznej Polsce* [w:] *Struktura feudalnej społeczności na użyciu czesko-słowacka a Polska do prelomu 15. a 16. Stoletia*, pod red. J. Ciernego, F. Heila, A. Verbika, Praga 1984, s. 61–98.

Handelsman M., *Przywileje rodowe mazowieckie. Kilka uwag krytycznych*, „Miesięcznik Heraldyczny”, t. 7, 1914, nr 3–4, s. 41–51.

Jurek T., *Geneza szlachty polskiej* [w:] *Šlechta, moc a reprezentace ve středověku*, Praha 2007, s. 63–140 („Colloquia medievalia Pragensia”, t. 9).

Kutrzeba S., *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV w.*, Kraków 1907 („Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, seria II, t. 25 (50)).

Łysiak L., *Statuty Kazimierza Wielkiego w małopolskiej praktyce sądowej XV wieku*, „Studia Historyczne”, t. 19, 1976, z. 1, s. 25–39.

- Matuszewski J.S., *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego (Na marginesie pracy S. Romana, Geneza statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze, Kraków 1961)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 14, 1962, z. 2, s. 195–213; *Wpływ praktyki na brzmienie artykułów o naganie szlachectwa w przekazach Statutów Kazimierza Wielkiego, Łódź 1971*, s. 37–49 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, z. 83).
- Moniuszko A., *Relikt sądownictwa średniowiecznego — o jurysdykcji wojewody płockiego nad szlachtą w połowie XVII w.*, „Zeszyty Prawnicze UKSW”, t. 11, 2011, z. 2, s. 317–336.
- Potkański K., *Zagrodowa szlachta i włodycze rycerstwo w województwie krakowskim w XV i XVI wieku*, Kraków 1888, s. 173–267 („Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 23).
- Rafacz J., *Zranienie w prawie mazowieckim późniejszego średniowiecza*, Lwów 1931 („Studia nad historią prawa polskiego”, red. O. Balzer, t. 12, z. 4).
- Roman S., *Stanowisko prawne wdowy w dawnym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1953, t. 5, s. 80–108.
- Russocki S., *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (Koniec XIV–połowa XVI wieku)*. Warszawa 1961; *Mazowieckie rody gniazdowe: kilka uwag w sprawie ich genezy i charakteru*, „Przegląd Historyczny”, t. 52, 1961, z. 1, s. 1–9; *Nadania ziemi „ad servitia communia” a obowiązek służby wojσκowej na Mazowszu w XV w.* [w:] *Miscellanea iuridica złożone w darze Karolowi Koranyiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 1961, s. s. 111–119; *Spory o średniowieczne Mazowsze*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. 4, s. 217–257; *Z badań nad statutami książąt mazowieckich z XIV–XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 8, 1956, z. 2, s. 227–252.
- Russocki S., Senkowski J., *Uwagi o społeczno-prawnym zróżnicowaniu rycerstwa i szlachty mazowieckiej*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 67, 1960, z. 1, s. 11–25.
- Samsonowicz H., *Czy istniała społeczna wspólnota panoszy* [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 135–142.
- Semkowicz W., *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV–XV w.*, Kraków 1912 (Odbitka z t. 11 „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie”); *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899 („Studia nad historią prawa polskiego”, red. O. Balzer, z. 1); *Włodyczy polscy na tle porównawczym słowiańskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1908, t. 22, s. 561–639.
- Senkowski J., *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, oprac. A. Borkiewicz-Celińska, z. 1–2, Wrocław 1980–1981.
- Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej w średniowieczu*, oprac. A. Wolff, K. Pacuski, do druku przygotowały M. Piber-Zbieranowska i A. Salina, red. T. Jurek, Warszawa 2013.
- Sułkowska-Kurasiowa I., Wolff A., *Maciej z Rożana, z Ratnowa (1420–1467)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 35–36.
- Tymieniecki K., *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921; *Uwagi o stanie włodyczym* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 127–135.
- Uruszczak W., *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego* Łódź 1999, s. 97–115 („Studia z dziejów państwa i prawa polskiego”, t. 3); *Zwyczaje ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Łódź 1999, s. 177–187 („Studia z dziejów państwa i prawa polskiego”, t. 4).
- Wroniszewski J., *Opisy herbów w średniowiecznych wywodach szlachectwa*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, nowej serii” 2017, t. 16 (27), s. 97–105.

**Jan Wroniszewski, *Nobility in medieval Masovian legislation*.** In the process of shaping and closing the nobility in the late Middle Ages, many discussions are raised by the issue of stewards, layers of small land holders with the duty of military service, however legally handicapped, especially in terms of the amount of the land and land, constituting in their case only half of the amounts allocated from this title to persons belonging to knightly families. The author of the article, analyzing Masovian legislation from the end of the 14th and the beginning of the 15th century and its translation into Polish from the mid-15th century, tries to answer the question what was the actual legal position of Italians in relation to the diversity in terms of birth and land rule.

**Keywords:** nobility, knights, Italians, legislation, statutes, law.